



Sygn. akt III CSK 139/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko Skarbowi Państwa Dyrektorowi Urzędu Kontroli Skarbowej w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym

w dniu 24 lutego 2010 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 grudnia 2008 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w K. oddalił apelację M. K. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 16 września 2008 r., którym oddalono jej powództwo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa, Dyrektorowi Urzędu Kontroli Skarbowej w K.

o zapłatę 750000 zł tytułem odszkodowania za szkody spowodowane wydaniem przez inspektora kontroli skarbowej decyzji niezgodnych z prawem.

Istotne ustalenia Sądu Okręgowego podzielone i uznane za własne przez Sąd Apelacyjny przedstawiały się następująco:

Powódka prowadziła działalność gospodarczą w zakresie przewozu. Decyzjami z dnia 27 listopada 2001 r. inspektor kontroli skarbowej określił jej zaległość z tytułu podatku akcyzowego za okres od listopada 2000 r. do września 2001 r. Zostały one utrzymane w mocy decyzjami Izby Skarbowej w K. z dnia 21 maja 2002 r. Wyrokiem z dnia 17 marca 2005 r., który uprawomocnił się w dniu 15 maja 2005 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w K. uchylił te decyzje. Roszczenie powódki Sąd Okręgowy uznał za przedawnione, dzieląc zarzut pozwanego, że bieg terminu przedawnienia, określony art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9 sierpnia 2007 r. rozpoczął się najpóźniej w dniu wydania wyroku przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, ponieważ już wówczas miała ona świadomość poniesienia szkody, wywołanej decyzjami Izby Skarbowej. Profesjonalny charakter prowadzonej działalności wskazuje, że o szkodzie wiedziała już w chwili zajęcia rachunków bankowych, bo uniemożliwiło to osiągnięcie korzyści z działalności. Nie miał zastosowania art. 160 § 6 k.p.a. Nie było prowadzone postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji ani wznowienie postępowania, nie zostały także spełnione przesłanki z art. 260 i 261 Ordynacji podatkowej, a zatem nie było podstaw do zastosowania art. 417¹ § 2 k.c.

Powódka oparła skargę kasacyjną na podstawie objętej art. 398³ § 1 pkt 1 k.c., upatrując naruszenia prawa materialnego w błędnej wykładni i wadliwym zastosowaniu art. 442 § 1 k.c., obowiązującego do 9 sierpnia 2006 r. Polegało ono na przyjęciu, że początek biegu terminu przedawnienia przypada na datę otrzymania decyzji organów skarbowych, zajęcia rachunku bankowego, a najpóźniej ogłoszenia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, chociaż należy go łączyć z uprawomocnieniem się tego orzeczenia. Nieprawidłowo przyjął także Sąd, że nie ma zastosowania art. 417¹ § 2 k.c., mimo że do uchylenia obu decyzji wymienionym wyrokiem doszło z powodu naruszenia prawa. Domagała się uchylenia wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy, ewentualnie uchylenia go i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut niewłaściwej wykładni art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. jest uzasadniony. Przepis ten obowiązywał do dnia 9 sierpnia 2007 r. i stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Powódka łączy dochodzone roszczenie z wadliwością decyzji administracyjnych z dnia 27 listopada 2001 r., które zostały uchylone wraz z decyzjami Izby Skarbowej z dnia 21 maja 2002 r., wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z dnia 17 marca 2005 r. Zdarzeniem, które mogło wywołać szkodę było wydanie decyzji z dnia 27 listopada 2001 r. i ich wykonanie. Z uwagi na to, że ostateczne decyzje Izby Skarbowej podzieliły stanowisko wyrażone w zakwestionowanych odwołaniach, powódka zainicjowała postępowanie sadowo-administracyjne. Stwierdzenie, że zarówno decyzje z 27 listopada 2001 r., jak i decyzje ostateczne naruszyły prawo, dokonane zostało wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Postępowanie przed tym Sądem nie jest kontynuacją toku instancji w postępowaniu administracyjnym, ponieważ skarga na decyzję administracyjną jest środkiem nadzwyczajnym, umożliwiającym sądową kontrolę działalności administracji publicznej (art. 3 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.). Wobec tego nie ma miejsca odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wywołaną nieostateczną decyzją administracyjną, która została uchylona decyzją ostateczną. Zobowiązanie odszkodowawcze pozostaje w ścisłym związku z tym orzeczeniem, które prejudykalnie stwierdziło naruszenie prawa przez opisane decyzje i umożliwiło żądanie naprawienia szkody. Wcześniej istniejąca bezprawność została potwierdzona tym orzeczeniem ze skutkiem *ex tunc*. Dochodzenie odszkodowania od Skarbu Państwa możliwe jest po zajściu łącznie dwóch zdarzeń, jakimi są wadliwa decyzja i orzeczenie ostatecznie stwierdzające jej niezgodność z prawem. Znajduje tu odpowiednie zastosowanie pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 99/06, OSNC 2007/6/79), który podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę. Przyjęcie, że przesłanki te zostały ukształtowane może nastąpić dopiero po uzyskaniu przez opisane orzeczenie prawomocności. Od tej daty rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczeń wynikających z wadliwej decyzji administracyjnej, przewidziany art. 442 § 1 zd. 1 k.c. Dopiero z prawomocnym orzeczeniem wiąże się stan pewności, który wyłącza rozbieżne oceny podstaw wydania decyzji z dnia 27 listopada 2001 r., a tym samym zaistniały łącznie przesłanki

dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wcześniej nie byłoby możliwe ustalenie przesłanek odpowiedzialności deliktowej. Nie było wystarczające przyjęcie zaistnienia tylko jednej przesłanki - wiedzy o szkodzie, czy też świadomości jej wystąpienia. Początek biegu terminu przedawnienia nie może być uzależniony od swobodnego uznania poszkodowanego, decyduje o nim ustawodawca i przyjęte rozwiązania wskazujące na okoliczności, od których wystąpienia zależy jego rozpoczęcie. W rozpoznawanej sprawie są to okoliczności niezależne od powódki, związane z prawomocnością orzeczenia, które dopełnia wymaganą przesłankę bezprawności decyzji. Wobec wniesienia pozwu w dniu 13 maja 2008 r., nie doszło do przedawnienia objętego nim roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem powództwo zostało oddalone z uwagi na podzielenie zarzutu przedawnienia roszczenia, a poczynione ustalenia odnoszą się do faktów istotnych dla jego oceny, którymi Sąd Najwyższy jest związany, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Ocena zasadności zarzutu naruszenia art. 417¹ § 2 k.c. nie może być dokonana, ponieważ nie ma właściwych ustaleń i rozważań Sądu Apelacyjnego, które zezwoliłyby na jej przeprowadzenie, z uwagi na ograniczony zakres rozpoznania sprawy.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji w oparciu o art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.